



ROK XII 1959 Nr 5

# RUCH BIBLIJNY I LITURGICZNY

**Ks. Stanisław Grzybek, Kraków.**

## **SPRAWIEDLIWOŚĆ BOGA W NAUCZANIU PROROKÓW STAREGO TESTAMENTU**

Analiza pojęcia sprawiedliwości Bożej w pismach proroków St. T. jest dla egzegety katolickiego zagadnieniem o pierwszorzędnym znaczeniu. Chodzi tu przede wszystkim o udzielenie rzeczowej odpowiedzi krytykom radykalnym, którzy w ogóle odmawiają Jahwie przymiotu sprawiedliwości, jak również o pozytywny wykład, na czym sprawiedliwość Boża w St. T. polegała. Chodzi także o wyjaśnienie problemu dlaczego specjalnie prorocy, a nie kto inny temu zagadnieniu poświęcają w swoich pismach, stosunkowo najwięcej zainteresowania.

Egzegeci radykalni począwszy od czasów Wellhause<sup>1)</sup> wytrwale twierdzą, że Pan Bóg St. T. był przede wszystkim Bogiem potęgi i majestatu. Rządził On światem według swego upodobania, nie kierując się żadną sprawiedliwością. Dopiero prorocy to niepełne i niedoskonałe pojęcie Boga oczyścili z cech ujemnych, wprowadzając na ich miejsce między innymi głównie przymiot Jego doskonałej sprawiedliwości. Twierdzenia swoje egzegeci radykalni popierają licznymi argumentami, z których najważniejsze są następujące:

Bóg Izraelitów okazał się niesprawiedliwy już od początku, w samym fakcie wybrania tego narodu. Obdarzył go licznymi dobrodziejstwami i przywilejami, przez co jak twierdzi H. Gunkel<sup>2)</sup> udowodnił, że jest stronniczym, plemiennym

<sup>1)</sup> Por. J. Wellhausen, *Israelitische und jüdische Geschichte*, wyd. 3, Berlin 1897.

<sup>2)</sup> Por. H. Gunkel, *Die Genesis*, Göttingen 1922, s. LXX nn.

Bogiem Izralitów i niczym więcej. Zgadza się z krytyką radykalną, że wybranie Izraela jest wielką łaską na którą Izrael niczym sobie nie zasłużył, ale przez to wybranie P. Bóg nie wyrządził krzywdy żadnemu innemu narodowi. Każdemu narodowi i każdemu człowiekowi dał wystarczającą łaskę do zbawienia. Izraelitom ze swej dobroci dał więcej łask, ale jak stwierdza słusznie św. Tomasz<sup>3)</sup> tym samym nie skrzywdził innych ludzi. Już do Mojżesza, jakby w przewidywaniu możliwych zarzutów powiedział: „*Ja sprawię, że przejdzie przed tobą cała dobroć moja... okazuję łaskę temu, komu daję łaskę, jestem miłosierny dla tego komu daję miłosierdzie*“<sup>4)</sup>. Zresztą wybranie Izraela, jak słusznie zauważa F. Ceuppens<sup>5)</sup> miało na celu dobro całego rodzaju ludzkiego. Mesjasz, który miał się narodzić z narodu izraelskiego miał służyć całej ludzkości. Samo zaś wybranie Izraela można powiedzieć było dla nich nie tylko przywilejem, ale także i dość trudnym do zniesienia ciężarem.

Inni egzegeci jak W. Nowack, B. Stade, R. Kittel<sup>6)</sup> wskazują na niesprawiedliwość Boga w scenach Abraham—Faraon egipski i Abraham—Abimelech<sup>7)</sup>. Abraham oszukał Faraona dając mu swoją żonę za siostrę, P. Bóg zaś nie ukarał go za to, gdy tymczasem Faraona, jak czytamy w Ks. Rdz. 12, 17 „*dotknął wielkimi plagami, oraz dom jego ze względu na Sarę żonę Abrahama*“. Egzegeza katolicka nie usprawiedliwia czynu Abrahama, ale też nie godzi się na to, że Faraon został niewinnie przez Boga ukarany. P. Bóg wobec Sary miał wielkie plany, miała zostać matką narodu wybranego, więc nie mógł dopuścić aby pozostała na dworze Faraona w charakterze jednej z jego żon. Dlatego raczej zdecydował zesłać plagi na despotycznego władcę Egiptu aniżeli dopuścić do zniesławienia niewiasty wybranej. P. Heinisch<sup>8)</sup> twierdzi, że plagi

<sup>3)</sup> Por. S. Thomas, *Summa Theol.* I Q 21, a. 1a.

<sup>4)</sup> Por. Wj 33, 19.

<sup>5)</sup> Por. F. Ceuppens, *Theologia Biblica*, Romae 1938, I, s. 229.

<sup>6)</sup> Por. R. Kittel, *Geschichte des Volkes Israel*, Stuttgart 1929, s. 307.

<sup>7)</sup> Por. Rdz. 12, 11nn; 20, 1—7.

<sup>8)</sup> Por. P. Heinisch, *Genesis*, Bonn 1930, s. 212.

zesłane na Faraona nie miały charakteru kary, ale raczej upomnienia i przestrogi. Miały Faraona przywieść do porządku i zmusić go do pewnych refleksji na temat niesłuszności jego poczynań. Przy takim rozumieniu omawianej sceny nie tylko nie może być mowy o niesprawiedliwości Bożej, ale przeciwnie sprawiedliwość ta ukazuje się nam w całym swym blasku i doskonałości.

Trudniejszy napozór jest nieco inny tekst, w którym czytamy, że Jahwe obiecując Izraelitom wyjście z Egiptu powiedział do nich: „*nie wyjdziecie z tamtąd z próżnymi rękoma... złupicie Egipt*“. I rzeczywiście, kiedy Izraelici opuszczali ziemię niewoli, czytamy w Ks. Wyjścia: „*złupili Egipcjan*“<sup>9)</sup>. R. K i t t e l<sup>10)</sup> komentując to miejsce pyta z przekąsem „*i gdzież tu jest sprawiedliwość Boża?*“ Autor Ks. Mądrości odpowiada na to mu, że Mądrość Boża przez to „*oddała sprawiedliwym nagrodę za ich pracę*“<sup>11)</sup>, Izraelici pracowali tu przecież przez tyle lat bez wynagrodzenia, mieli zatem prawo — jak by powiedział moralista zastosować tu zasadę „*de ocula compensatione*“. F. C e u p p e n s<sup>12)</sup> uważa, że zabranie Egipcjom przez Izraela pewnych dóbr materialnych nie było niesłuszne. Było to po prostu zastosowanie jeszcze jednej plagi wobec opornego Faraona. E. K ö n i g<sup>13)</sup> tłumaczy rozkaz Boży i zachowanie się Izraelitów prawem szeroko stosowanym w starożytności, na mocy którego zwycięzca był panem zwyciężonego i miał prawo do jego wszelkiej własności. Izraelici ostatecznie odnieśli zwycięstwo zyskując zezwolenie na opuszczenie kraju, a zatem mieli prawo do majątności Egipcjan. Najślusniejsza jednak racja leży w tym, że Izraelici opuszczając Egipt zostawili tam wiele swoich majątności i nieruchomości, to zatem co zabrali Egipcjom mogło tylko w części pokryć wartość tego co zostawili. P. Bóg pozwalając im na zebranie pewnych rzeczy, a na-

<sup>9)</sup> Por. Wj 3, 21, 22; 12, 36.

<sup>10)</sup> Por. d. c. s. 308.

<sup>11)</sup> Por. Mdr 10, 17.

<sup>12)</sup> Por. d. c. s. 231.

<sup>13)</sup> Por. E. K ö n i g, *Theologie des Al. Testamentes*, Stuttgart 1929.

wet nakazując to zabranie postąpił zgodnie ze swoją sprawiedliwością.

Sprawiedliwość ta jest tak jasna i oczywista, że spotykamy się z nią niemal na każdym miejscu Pisma św. Po dowody na nią możemy sięgnąć do samych początków człowieka na ziemi. Bóg karze i Bóg wynagradza, oto jest najprostsza forma Jego sprawiedliwości. Nie jest to żaden abstrakt coś wewnętrznego, tkwiącego w Bogu, ale jest to czynność, przez którą Pan Bóg działa we wszechświecie. „Działa“ w stosunku do pierwszych ludzi, których wypędza z raju za przekroczone przykazanie Boże (Rdz 3, 16), „działa“ w odniesieniu do Kaina, który ucieka po zabójstwie brata na odległe stepy, ale i tam P. Bóg mu przypomina krew brata jego, która woła o pomstę do Niego (Rdz 4, 10), „działa“ wobec Noego, którego ratuje od śmierci, gdy tymczasem bezbożnych karze potopem (Rdz 6—9). Jednym słowem zawsze wkracza tam, gdzie chodzi o obronę naruszanych przez stworzenia odwiecznych praw Bożych. Przy tym wszystkim działa sprawiedliwie, o czym wiedzą zawsze ludzie i dlatego ufają Bogu. Abraham prosząc za grzeszną Sodomą odwołuje się w swej argumentacji do sprawiedliwości Bożej: „*Niech to będzie dalekie od Ciebie. Broń Boże, aby sprawiedliwy miał umrzeć razem z bezbożnym. Ten, który sądzi całą ziemię, czyż nie postąpi sprawiedliwie?*“<sup>14)</sup>. W rezultacie tej prośby P. Bóg udawadnia że jest sprawiedliwy, nie zabija Lota i jego rodziny razem z grzesznymi sodomitami. Wszędzie w wyżej przytoczonych tekstach sprawiedliwość Boża objawia się w czynach Bożych.

Izraelici tak też ją sobie wyobrażali i tak ją pojmowali. Wierzyli, że nic nie może ująć sprawiedliwości Bożej. Byli przekonani, że P. Bóg po wielu latach karze czyny niesprawiedliwe i wynagradza dobre, jeśli nie sam to za pośrednictwem innych stworzeń. Potwierdzeniem tej tezy była dla nich historia Józefa egipskiego. Sprawiedliwość Boża dosięgnęła braci Józefa w Egipcie, chociaż wiele lat upłynęło od ich niecnego czynu. Gdy Józef nie poznany przez nich zażądał od nich zakładnika, „*rzekli je-*

<sup>14)</sup> Por. Rdz. 18, 25.22.

den do drugiego: *prawdziwie jesteŝmy ukarani z powodu brata naszego, bo patrzyliŝmy na utrapienie duszy jego, gdy nas prosił o miłosierdzie a nie usłuchaliŝmy go, dlatego przyszło na nas to utrapienie... oto krew jego woła o pomstę*<sup>15)</sup>. Z Ks. Liczb dowiadujemy się takŝe, ŝe 40-letnia wędrownka Izraelitów przez pustynię była karą zesłaną na nich przez sprawiedliwego Boga, za niewierności i odstępstwa od Jahwy<sup>16)</sup>.

P. Bóg objawił swoj sprawiedliwoŝ w dekalogu i w przy-  
mierzu, które s zbiorem Jego praw i przepisów. Tylko spr-  
awiedliwy Bóg mógł tak sprawiedliwe przepisy podyktować  
ludowi. Naród izraelski będnie się często odwoływał do tych  
przepisów, zwłascza wtedy, gdy będnie chciał podkreślić swoj  
wiarę w sprawiedliwoŝ Boŝ. Królowi Dawidowi po jego grze-  
chu prorok Natan przypomni złamane prawo Boŝe i zgodnie  
z tym prawem zapowie karę jak P. Bóg ześle na króla<sup>17)</sup>.  
Podobnie post Eliasz z Achabem, który zamordował swo-  
jego ssiada Nabota. Z rozkazu Boŝego Achab usłysz z ust  
Eliasz sprawiedliwy wyrok Boŝy: „*To rzecze Bóg: na miejscu,  
gdzie psy liz krew Nabota, będn psy liz twoj krew,  
a nawet ciebie samego*“<sup>18)</sup>.

Słusznie zatem mówi P. Heinisch, ŝe „cała historia  
Izraela jest niczym innym jak tylko objawieniem się Boŝej  
sprawiedliwoŝi“<sup>19)</sup>. Sprawiedliwoŝ ta jednak wyst w całej  
swej okazałości i krasie dopiero w czasach proroków, albowiem  
wtedy dopiero zaistniej powaŝne przyczyny, które zmusz  
stróŝów prawa do objawienia tego przymiotu Boga całemu  
ŝwiatu w nowej szacie.

15) Por. Rdz. 42, 21.22.

16) W Ks. Lb 14, 32—35 czytamy: „*A trupy wasze padn na tej pu-  
styni. A synowie wasi będn pasterzami na tej pustyni przez lat 40 i będn  
ponosili karę niewiernoŝi waszej... będniecie znosić wasze przewinienia  
przez lat 40 aŝ poznacie czym jest moje oddalenie. Ja Jahwe to powie-  
działem*”.

17) Por. 2 Sm 12, 14.

18) Por. 3 Krl 21, 19.

19) Por. P. Heinisch *Theologie des Al. Testamentes* Bonn 1940,  
s. 68n.

St. Testament wszystko to co chce powiedzieć o sprawiedliwości zamyka właściwie w jednym słowie: *qedaq*, albo *qedaqah* — sprawiedliwość<sup>20)</sup>. Znaczenie tego słowa jest dość różnorodne dlatego zdania egzegetów na ten temat są bardzo podzielone. Najbardziej odosobnione jest zdanie G. W i l d e b o e r'a<sup>21)</sup>, który powołując się na tekst Ks. Wj 9, 27 i Zach 9, 9, twierdzi, że być sprawiedliwym, to znaczy tyle co odnieść nad kimś zwycięstwo. H. C r e m e r<sup>22)</sup> uważa, że słowo *qadaq* zawiera w sobie pojęcie stosunku opartego na konkretnym stosunku między dwoma osobami. Taka definicja jest zbliżona do definicji Fr. Z o r e l l'a<sup>23)</sup>, który uważa, że sprawiedliwość jest to przede wszystkim wzajemne i słuszne ustosunkowanie się osób do siebie na mocy którego jedna osoba słusznie domaga się od drugiej tego co jej się należy. W. E i c h r o d t<sup>24)</sup>, dla którego przymierze jest punktem wyjściowym do wszystkich jego twierdzeń o religii Izraelskiej sądzi, że sprawiedliwość Boża jest to wierność idei zjednoczenia z narodem. Wielu innych egzegetów<sup>25)</sup> utożsamia sprawiedliwość B. z czystością moralną, powołując się na teksty Wj 9, 27; Ppr 32, 4 oraz Sof 3, 5, jak również z świętością aktywną przejawiającą się w sądach Bożych nad sprawiedliwymi i grzesznikami. Myśl ta przewija się bardzo często, szczególnie u proroków przed niewolą babilońską. Dalej określa się sprawiedliwość B. jako dobroć, wierność i miłosierdzie B., tak często podkreślane w psalmach. Pojęcie to, zdaniem niektórych egzegetów ulegało ewolucji aż osiągnęło swój punkt szczytowy w usprawiedliwiającej sprawiedliwości

<sup>20)</sup> Por. Fr. Z o r e l l, *Lexicon Hebraicum et aramaicum Vet. Testamenti*, Roma 1950, s. 682n.

<sup>21)</sup> Por. G. W i l d e b o e r, *Die älteste Bedeutung des Stammes cadaq*, Tübingen 1902.

<sup>22)</sup> Por. H. C r e m e r, *Die paulinische Rechtsfertigungslehre in Zusammenhange ihrer geschichtlichen Voraussetzungen*, Gütersloh 1900.

<sup>23)</sup> Por. d. c. s. 683.

<sup>24)</sup> Por. W. E i c h r o d t, *Theologie des Al. Testaments*, Leipzig 1939, I. s. 121.

<sup>25)</sup> Por. A. D e s c a m p s, *Justice et Justification I. L'Ancient, a. D. B. Supp.*, Paris 1949, fasc. XXIII, s. 1418 nn.

Mesjasza, oddalającej Bogu za grzechy ludzkości to, co mu się słusznie należy.

Większość jednak dzisiejszych biblistów jest innego zdania. Naogół uzupełniają oni i poszerzają definicję E. K a u t z s c h'a, który twierdzi, że sprawiedliwość jest to zgodność z normą w najszerszym tego słowa znaczeniu<sup>26)</sup>.

Pierwotnie w Biblii za normę uważano jednostkę miary i wagi. Dlatego sprawiedliwy był ten kto nie oszukiwał wtedy, gdy mierzył lub ważył coś drugiemu człowiekowi. P. Bóg przestrzegał przed wykroczeniami i w tym względzie przez usta Mojżesza: „nie uczynicie żadnej niesprawiedliwości w sądzie ani w mierze długości, ani w wadze, ani w mierze objętości. Będziecie mieli szale sprawiedliwe i ciężarki sprawiedliwe, efü sprawiedliwą i hin sprawiedliwy“<sup>27)</sup>.

W odniesieniu do istot żywych, sprawiedliwy był ten, kto działał zgodnie z normami wynikającymi z jego natury. Fr. N ö t s c h e r<sup>28)</sup> rozróżnia tu występującą u proroków potrójną zgodność z normą: 1) zgodność z przepisami prawa, stosowaną zwykle w sądzie, 2) zgodność z normami etycznymi obowiązującymi w życiu, oraz 3) zgodność z etyczno-religijnymi przepisami normującymi nasz osobisty stosunek do Boga.

Sprawiedliwy był ten, kto postępował zgodnie z prawem, nie wnikając w to czy ono jest czy nie jest słuszne. W tym wypadku sprawiedliwość nie była żadnym przymiotem, ale zwykłą czynnością. Mogła to być zarówno czynność Boska jak i ludzka. P. Bóg był sprawiedliwym, zdaniem Izajasza, tzn. działał według norm wypływających z jego natury i z przymierza, które Go wiązało z Izraelem. Człowiek był sprawiedliwy, jeśli także działał według norm wypływających z konkretnych warunków życia w pewnym społeczeństwie. W czasach proroków sędziowie nie przestrzegali przepisów prawa, wydawali wyroki niezgodne z normami i krzywdzące lud. Dlatego spotykali się często z gorz-

<sup>26)</sup> Por. E. K a u t z s c h, *Die Derivate des Stammes cdq*, Tübingen 1881, s. 53.

<sup>27)</sup> Por. Kpł. 20, 35, 36.

<sup>28)</sup> Por. Fr. N ö t s c h e r, *Die Gerichtigkeit Gottes bei den vorexilischen Propheten*, Münster i W. 1915, s. 4 nn.



kimi wymówkami ze strony stróżów prawa: „*Biada wam — mówi prorok Izajasz — którzy jesteście mocni w picciu wina..., a którzy uniewinniacie bezbożnego za podarki a od sprawiedliwego odejmujecie sprawiedliwość jego*“<sup>29)</sup>.

W odniesieniu do P. Boga te zarzuty nie miały nigdy miejsca. Izraelici rozumowali tak, że jeśli dzieła Boga są doskonałe, a drogi Jego prawe, to i On sam jest prawy i działa sprawiedliwie. Abrahamowi wydaje się zupełnie absurdalna myśl o niesprawiedliwości Bożej, dlatego rozumowanie jego jest zupełnie słuszne: „*czy Ten, który sędzi całą ziemię, czyż nie postąpi sprawiedliwie według prawa?*“<sup>30)</sup>.

U proroków jednak pojęcie sprawiedliwości nie zamyka się tylko do kręgu działania zgodnego z przepisami prawa. Ono sięga także w prywatne życie człowieka i obejmuje całokształt tego życia. Słusznie twierdzi Fr. N ö t s c h e r, że niejako wyższym stopniem sprawiedliwości, jest tzw. sprawiedliwość etyczna<sup>31)</sup>. Być sprawiedliwym pod względem etycznym, to znaczy postępować nietyle zgodnie z prawem lub wyrokiem sądowym, ale w swoim działaniu i w swoich czynach okazać się prawym i uczciwym. Specjalnie tę formę sprawiedliwości akcentował prorok Jeremiasz, gdy oburzał się na niesprawiedliwe wyroki sędziów i nawoływał do uczciwego postępowania w życiu prywatnym. Wyrzucał samemu królowi Joakimowi jego nieuczciwe postępowanie kiedy do niego adresował słowa: „*Biada temu, który buduje dom swój w niesprawiedliwości a mieszkanie swoje nie w sądzie, bliźniego swego uciska niestusznie i zapłaty jego mu nie daje*“<sup>32)</sup>.

Prawdziwie sprawiedliwy jest ten, kto sprawiedliwie postępuje z biednymi i uciśnionymi i skrzydzonymi przez nieuczciwych sędziów. Stąd też często u takich proroków jak Izajasz, Jeremiasz, Amos, obok pojęcia *qadiq* = *sprawiedliwy*, paralelnie występuje pojęcie *ebion* = *ubogi*. „*Pan na sąd przyjdzie ze starszymi ludu* — woła Izajasz — *i z książętami jego, boście*

<sup>29)</sup> Por. Iz 5, 22.23. Podobnie Amos 5, 4.5 (W).

<sup>30)</sup> Por. Rdz 18, 25.

<sup>31)</sup> Por. d. c. s. 6.

<sup>32)</sup> Por. Jer 22, 13.



wy spaśli winnicę a łup ubogiego jest w domu waszym“<sup>33</sup>). „Czyńcie sąd i sprawiedliwość — mówi Jeremiaśz — i wyzwalcie gwałtem uciśnionego z ręki ciemnicy a obcego i sierotę i wdowę nie zasmucajcie i nie uciskajcie niesprawiedliwie“<sup>34</sup>). Najwyraźniej porusza ten problem prorok Amos: „Dla trzech występków Izraela nie zmienię postanowienia: dlatego, że sprzedał za srebro sprawiedliwego a ubogiego za obuwie“. Poznałem liczne występkę wasze i ciężkie grzechy wasze: nieprzyjaciele sprawiedliwego biorący prezenty a ubogich uciskający w branie“<sup>35</sup>). Sprawiedliwość w sensie moralnym u proroków sprowadza się zatem do uczciwego postępowania w codziennym zwłaszcza prywatnym życiu ludzi ze sobą.

Jeśli chodzi o P. Boga, to Izraelici byli zdania, że wyrażała się ona przymiotem świętości Jahwy. Sprawiedliwość Boża jest uzewnętrznieniem się, objawieniem Jego świętości. „*Jahwe Pan Zastępów wywyższy się przez sąd, święty Bóg objawi swą świętość przez sprawiedliwość*“ — mówi prorok Izajasz<sup>36</sup>). Szkoła wellhausenowska odmawia P. Bogu tego przymiotu powołując się na tolerowanie ze strony P. Boga a nawet na stosowanie w konkretnych wypadkach prawa *herem* = *zemsty*. Główny ich argument odnośnie *herem* dotyczy zemsty jaką P. Bóg nakazał w stosunku do Kanaanejczyków oraz do niektórych miast i szczytów, zwyciężonych w walkach przez Izraelitów. Na zarzuty te można odpowiedzieć następującymi argumentami: 1) Przede wszystkim starożytnym prawem wojennym, które uważało zniszczenie zwyciężonych miast za słuszne a nawet za obowiązkowe. Ponieważ P. Bóg był wodzem, który prowadził wojny dlatego do Niego należały wszystkie trofea wojenne jak również i zwyciężeni ludzie. Wszystko to trzeba było Jemu złożyć całkowicie w ofierze<sup>37</sup>). 2) Poza tym wielką rolę odgrywał tu argument natury religijnej. Kanaanejczycy i inne szczepy stanowiły stałe niebezpieczeństwo dla religii izraelskiej, dlatego zniszcze-

<sup>33</sup>) Por. Iz 3, 14.

<sup>34</sup>) Por. Jer 22, 3.

<sup>35</sup>) Por. Am 2, 6; 5, 12.

<sup>36</sup>) Por. Iz 5, 16.

<sup>37</sup>) Por. Ppr 7, 1—11. 16; Joz 6, 2.20; 1Sm15 itd.

nie ich uważano za czyn pozytywny, za obronę religii Jahwy. Słusznie w związku z tym zauważa P. van Imschoot<sup>38)</sup>, że „Hebrajczycy byli przekonani, że walczą święcie przeciw nieprzyjaciołom Jahwe i że są narzędziem Jego zemsty“. Stawiali tu w obronie Jahwy, który jako Bóg przymierza sam się zobowiązał bronić Izraelitów przed innymi narodami. Dlatego Izraelici Jahwę mimo tych pozornych trudności uważali zawsze za sprawiedliwego. Mistrzami w tej kwestii okazali się jednak dopiero prorocy. Wychodzili oni z założenia, że P. Bóg jest źródłem sprawiedliwości, Jego drogi są prawe, On zaś sam jest sprawiedliwy we wszystkich dziełach swoich<sup>39)</sup>. Jeśli czasami ludzi sprawiedliwych spotyka krzywda, to nie wolno im tracić nadziei i ufności w Jahwe, albowiem i dla nich przyjdzie sprawiedliwość Boża. Jego sprawiedliwość jest czuwająca<sup>40)</sup>. Objawi się w przyjściu Jahwe na sąd, które to przyjście tacy prorocy jak Nahum i Habakuk, a także i Amos i Joel wiążą z pewnymi zjawiskami natury<sup>41)</sup>, jak z ogniem, grzmotem lub błyskawicą. „*Blisko jest sprawiedliwość moja, aby się objawiła*“ — mówi Jahwe przez usta proroka Izajasza, albowiem „*Jahwe ubrany jest w sprawiedliwość niby w zbroję*“<sup>42)</sup>. Zewnętrzną formę tej sprawiedliwości określi krótko psalmista: „*Wiernemu okaże się wierny, niewinnemu mężowi niewinny, z uprzejmym postąpisz uprzejmie a przeciw przewrotnemu postąpisz przewrotnie. Lud upokorzony wesprzesz, a oczy wyniosłe upokorzysz*“<sup>43)</sup>.

Niezależnie od tego sprawiedliwość Jahwy jest wieczna. „*Sprawiedliwy jesteś Panie i prawy w swoich sądach. Sprawiedliwość Twoja jest wieczną sprawiedliwością, a prawo Twoje prawdą*“<sup>44)</sup>. Człowiek nie potrafi być tak sprawiedliwy jak Pan

<sup>38)</sup> Por. P. van Imschoot, *Theologie de L'Ancient Testament I*, Tournai 1954, s. 75.

<sup>39)</sup> Por. Dn 9, 14.

<sup>40)</sup> Por. Dn 9, 14.

<sup>41)</sup> Por. Nah 1; Hab 3; Iz 5, 33 itd.

<sup>42)</sup> Por. Iz 59, 17; 56, 1. Por. także Mądr. 5, 19.

<sup>43)</sup> Por. Ps. 18, 26—28.

<sup>44)</sup> Por. Ps. 119, 137, 142.

Bóg. Może tylko z pokorą wyznać: „*Tobie Panie sprawiedliwość, nam zaś zawstydzienie twarzy*“<sup>45</sup>).

Jednakże człowiek powinien dążyć do pełni sprawiedliwości. Osiąga ją wtedy, gdy żyje zgodnie z wolą Bożą. W tym sensie sprawiedliwość jest niczym innym jak tylko wiernością okazywaną Bogu. Dlatego prorocy przeciwstawiają słowo *ḡadiq* słowu *raszah* = bezbożny. Izajasz mówi: „*Powiedzcie sprawiedliwemu, że jest dobry, gdyż owoce czynów swoich będzie spożywał, biada bezbożnemu na zło, albowiem stanie mu się odpłata rąk jego*“<sup>46</sup>). Jeszcze mocniej stawia tę sprawę prorok Habakuk, akcentując wyraźnie w pojęciu *ḡadiq* istnienie elementów wierności Jahwie. „*Oto nadęta jest i nie jest sprawiedliwa w nim dusza jego, a sprawiedliwy przez wiarę swą żyć będzie*“<sup>47</sup>). Chodzi tu przede wszystkim o wiarę w obietnice Boże, ale także i o wierność Bogu na odcinku moralno-religijnego życia.

Prorok Sofoniasz zestawia pojęcie sprawiedliwości z terminem *ānāwah* = pokorne poddanie się prawu Bożemu, tyle co pobożność<sup>48</sup>). Zatem sprawiedliwy to tyle co człowiek pobożny, powiązany w jakiś sposób z Bogiem. „*Szukajcie Pana wszyscy pokorni ziemi, którzy czynicie sąd Jego. Szukajcie sprawiedliwi, szukajcie pobożni (ānāwah) może się jakoś ukryjecie w dzień zapalczywości Pańskiej*“<sup>49</sup>).

Jeszcze dalej idzie w analizie pojęcia *ḡadiq* Ozeasz<sup>50</sup>), gdy je zestawia z *chesed* — *pobożność, miłość, oddanie się Bogu*. Sprawiedliwość według niego, to życie z Bogiem w miłości. Tak wydają się także rozumować Izajasz i Jeremiasz. Szczególnie ważne jest tu twierdzenie Izajasza: „*I będzie dziełem sprawiedliwości pokój, a owocem sprawiedliwości cisza i bezpieczeństwo na wieki*“<sup>51</sup>).

45) Por. Dn 9, 7.

46) Por. Iz 3, 10.11.

47) Por. Hab 2, 4.

48) Por. F. Zorell, d. c. s. 614.

49) Por. Sof 2, 3.

50) Por. Oz 10, 12

51) Por. Iz 32, 17.

Egzegeci radykalni<sup>52)</sup> przypisują Sofoniaszawi, że pojęcie sprawiedliwości Bożej rozumie w sensie Jego etycznej bezgrzeszności, niewinności, powołując się na jego tekst: „*Jahwe jest sprawiedliwy w pośród niego* (tj. w mieście Jeruzalem), *On nie uczyni niesprawiedliwości*“<sup>53)</sup>. Jest to jednak błędna interpretacja powyższego tekstu, gdyż kontekst sam już wskazuje, że wyrażenie: „*On nie uczyni niesprawiedliwości*“ odnosi się do postępowania Jahwe zgodnie z obowiązującym powszechnie Bożym prawem w odniesieniu do mieszkańców Jeruzalem, a nie wyraża Jego istoty.

Jak wynika z powyższych rozważań prorocy nie wymyślili pojęcia sprawiedliwości, ani też nie narzucili je swemu ludowi. Zasługa ich leży w tym, że temu pojęciu nadali nową interpretację. Wyrażenie sprawiedliwy i sprawiedliwość rozumieli według wszelkiego prawdopodobieństwa nie jako przymiot związany z istotą Boga, lecz jako Jego konkretne działanie, szczególnie w odniesieniu do człowieka.

Baudissin<sup>54)</sup> twierdzi, że przymiotnik sprawiedliwy był znany już od dawna w całym starożytnym świecie. Najstarsze szczepy semickie wiązały go z nazwą swego Boga, który jako wódz danego plemienia był równocześnie i jego sprawiedliwym sędzią. Ten termin występuje także jako część składowa w nazwach bóstw babilońskich, np. *Beli-da-a-an* = Bel jest sędzią, albo *Szamasz-da-a-an* = Szamasz jest sędzią. W odnalezionych tekstach w Ugarit, bóg tamtejszy nazywał się także: *Dan-el* — tzn. El jest sędzią. Nazwy bóstw kanaanejskich składają się z czasownika *szafat* = sądzić, który występuje w tekstach biblijnych jako równoważny z czasownikiem *çadaq* = być sprawiedliwym. W tekstach z Tell-el-amarna<sup>55)</sup> spotykamy nazwy bóstwa *szafat Baal* = Baal sędzia. Podobnie nazywał się jeden z synów Dawida *Szefat-Jahu* = Jahwe sędzia. U starożytnych narodów jak Babilończyków, Kanaanitów, Izraelitów Bóg był

<sup>52)</sup> Por. E. Kautzsch, d. c. s. 24.

<sup>53)</sup> Por. Sof 3, 5.

<sup>54)</sup> Por. W. Baudissin, *Kyrios als Gottesname in Judentum und seine Stellung in der Religionsgeschichte*, Giessen, 1926—29, t. III, s. 379 nn.

<sup>55)</sup> Por. H. Gressmann, AOTB, I, s. 242 nn.

zawsze sędzią, a jako sędzia uważany był za obrońcę prawa stąd dawano mu przydomek „*sprawiedliwy*“. Przydomek ten wtedy jeszcze jak słusznie zauważa P. van Im Schoot<sup>56)</sup>) oznaczał czynności o charakterze ściśle prawnym, zgodne i odpowiadające obowiązującemu aktualnie prawu.

U proroków termin *sprawiedliwy* szczególnie w odniesieniu do człowieka, oznaczał przede wszystkim człowieka moralnego i religijnego. Stosunek człowieka do prawa, zwłaszcza do wyroków sądowych nie był sprawdzianem jego *sprawiedliwości*. Zdaniem proroków bowiem sędziowie w Izraelu szczególnie w czasach Izajasza i Jeremiasza byli przekupnymi i niesprawiedliwymi sędziami. Z tego względu oskarżony nie był obowiązany respektować ich rozporządzenia i wyroki.

Nie przekupnym i *sprawiedliwym* sędzią był zawsze Jahwe. Jego bezinteresowność w wydawaniu wyroków wyrażała się w tym, że *sprawiedliwych* wynagradzał, a złych i grzeszników surowo karał. P. Bóg mógł występować jako *sprawiedliwy* sędzia, ponieważ znał doskonale człowieka. Znajomość ta sięgała nawet do wnętrza człowieka. „*Ja Jahwe — mówił o sobie obrazowo P. Bóg — przetrząsam serce i nerki człowieka*“<sup>57)</sup>). Słusznie o nim mówili prorocy, że „*jest sprawiedliwy i sprawiedliwość miłuje, a prawi zobaczą oblicze Jego*“<sup>58)</sup>). Nie jest także stronniczym i przy wydawaniu wyroków nie ogląda się na osobę, ale na moralno-religijną postawę sądownego. Autor Ks. Prawa wyraża tę myśl w jasnych słowach: „*Albowiem Jahwe Bóg wasz jest Bogiem bogów i Panem panów..., który nie ma względu na osoby i nie przyjmuje przekupstwa, który spełnia sąd nad sierotą i wdową i kocha cudzoziemca, dając mu pożywienie i ubranie*“<sup>59)</sup>). Jest „*wielki w radzie i potężny w czynie a oczy Jego czuwają nad wszystkimi drogami ludzi, aby oddać każdemu według postępowania jego i udzielić zapłaty stosownej do czynów jego*“<sup>60)</sup>). Dobre uczynki dla człowieka mają tak długo

<sup>56)</sup> Por. d. c. s. I, s. 72.

<sup>57)</sup> Por. Jer 17, 10; 32, 19.

<sup>58)</sup> Por. Ps. 11, 7.

<sup>59)</sup> Por. Ppr 10, 17.18.

<sup>60)</sup> Por. Jer 32, 19.

znaczenie jak długo pozostaje on dobry. Z chwilą kiedy człowiek zejdzie na złą drogę dosięgnie go sprawiedliwość Boża tak samo jak dosięga grzeszników. „*Jeśli sprawiedliwy odpadnie od swej sprawiedliwości i będzie czynił zło, śmiercią umrze*“ — mówi prorok Ezechiel <sup>61)</sup>. Grzeszników P. Bóg karze surowo wychodząc z założenia, że jest tym, który nienawidzi zła. Jeśli grzesznik nawróci się, może liczyć na Jego sprawiedliwość. Dlatego wszyscy sprawiedliwi ufają bezgranicznie Bogu. „*W Tobie Jahwe mam nadzieję wybaw mnie*“ — woła psalmista — „*osądź mnie według sprawiedliwości Twojej Jahwe Boże mój, aby się nie cieszyli wrogowie moi*“ <sup>62)</sup>. Izraelici wszyscy wierzyli w sprawiedliwość Jahwy. Prawda ta była tak powszechna, że psalmista nie zawahał się wyrazić jej w pięknej przenośni: „*Sprawiedliwość i prawo są podstawą tronu Twego, miłosierdzie i prawda uprzedzają Twoje oblicze... niebiosa opowiadają Twoją sprawiedliwość*“ <sup>63)</sup>. Choć czasem pozory wskazywały na to, że P. Bóg nie jest sprawiedliwy, to jednak Izraelici nie wątpili w ten Jego przymiot. Choć Jeremiasz narzekał: „*czemu się szczęści droga bezbożnych, dobrze się mają wszyscy, którzy przestępują przykazania i nieprawość czynią*“, chociaż wymawiał P. Bogu: „*zasadzicie ich i rozkorzenili się, rosną i owoc wydają*“, to jednak z góry przepraszał P. Boga za tę swoją śmiałość, mówiąc: „*sprawiedliwyś Ty jednak Panie*“ <sup>64)</sup>. Po całej Ks. Psalmów mamy rozrzucone liczne teksty, w których uciśnieni i prześladowani wołają o pomoc do Boga i ufają Jego sprawiedliwości. Zbiera je wszystkie, sumuje i zamyka w jednym pełnym nadziei powiedzeniu autor Ks. Joba: „*Wiem, że obrońca mój żyje i jako ostatni nad prochem stanie, a gdy skóra moja zniszczy się to jednak w ciele moim będę oglądał Boga. Ja sam będę Go oglądał, oczy moje ujrzą a nie inny. W tęsknocie za tym zniszczyły się nerki moje*“ <sup>65)</sup>.

W stosunku do grzeszników sprawiedliwość Boga opiera się

<sup>61)</sup> Por. Ez 33, 18.

<sup>62)</sup> Por. Ps 89, 15; 97, 6; 33, 5; 37, 28.

<sup>63)</sup> Por. Ps 35, 24.

<sup>64)</sup> Por. Jer 12, 1.2.

<sup>65)</sup> Por. Job 19, 25—29.

na zasadzie, że zło zawsze musi być ukarane. Nie może ono triumfować, bo tym samym ubliżyłoby to sprawiedliwemu Bogu. Odnośnie tej zasady prorocy przypominali często ludowi myśli wyjęte z Kantyku Mojżesza: „*Kiedy zaostrzę brzezi miecza mego i rękę moją do sądu przyłożę zwrócę pomstę na wrogów moich i zapłacę tym którzy mnie nienawidzą*“<sup>66</sup>).

Jest ciekawe, że w pismach proroków nie spotykamy się z pojęciem sprawiedliwości opartej na zasadzie „ius talionis“. Mamy przykłady tej formy sprawiedliwości z czasów Sędziów i pierwszych Królów<sup>67</sup>) oraz wspomina o niej później dopiero Ks. Mądrości<sup>68</sup>). U proroków dominuje jedynie zasada, że zło musi być pomszczone a grzesznik słusznie ukarany. Wysokość kary i jej formę ustalał sam P. Bóg. Zwykle dzieje się to według słów zapisanych w Ks. Joba: „*P. Bóg odda człowiekowi stosownie do jego uczynków i wedle drogi każdego odplaci mu. Bóg bowiem nie potępia za wierność ani Wszchemogący nie wyróci sądu*“<sup>69</sup>).

Geneza sprawiedliwego obchodzenia się Jahwy z jednostką leżała w tym, że Jahwe był Bogiem całego narodu, tym samym chodziło Mu o dobro tych jednostek z których naród się składa. Poszczególni ludzie zwracali się do niego po rozstrzygnięcie w sprawach prywatnych spodziewając się od niego sprawiedliwego wyroku. Potwierdza to piękna modlitwa Dawida: „*Powstań i przebudź się dla sądu mego, Boże mój i Panie mój, dla sprawy mojej, osądź mnie według sprawiedliwości mej Panie, Boże mój a niechaj nie weselą się nade mną*“<sup>70</sup>). Gdy w spornych kwestiach ludzie nie mogli dojść do porozumienia, gdy ich sądy skrzywdziły, wtedy wołali o sprawiedliwość do Boga. W sporze niewolnicy Agar z żoną Abrahama Sarą, słyszymy modlitwę-prośbę tej ostatniej: „*Niech Bóg rozsądzi między mną a tobą*“<sup>71</sup>). W kłótni Saul—Dawid, wskazując na swoją nie-

<sup>66</sup>) Por. Ppr 32, 41.

<sup>67</sup>) Por. Sędz 1, 6.7; 1Sm 15, 23.

<sup>68</sup>) Por. Mądr 11, 16.

<sup>69</sup>) Por. Job 34, 11.12.

<sup>70</sup>) Por. Ps 35, 24.

<sup>71</sup>) Por. Rdz 16, 3.



winność Dawid mówi: „*Niech Bóg rozsądzi między mną a tobą i niech mnie Bóg pomści z powodu ciebie*“<sup>72)</sup>. W wypadkach trudnych do rozstrzygnięcia, gdy uchwycenie winowajcy było niemożliwe, Mojżesz radził udanie się po rozstrzygnięcie sprawy do samego Boga. W Ks. Wyjścia czytamy rozporządzenie jego odnośnie tej kwestii: „*Jeśli złodziej się nie znajdzie, właściciel domu zbliży się do Boga... jakakolwiek byłaby rzecz poszkodowana... sprawa pomiędzy dwoma przejdzie do Boga, którego Bóg potępi ten zwróci w dwójnasób bliźniemu swemu*“<sup>73)</sup>. Wszystkie powyższe myśli wyjęte z kodeksu historii przejęli prorocy i przypominali je ludowi, jako stale aktualne i zawsze ważne.

Te same zasady, o których mówiliśmy wyżej w odniesieniu do poszczególnych ludzi, stosowała sprawiedliwość Boża w stosunku do całego narodu. Najogólniej rzecz biorąc była to sprawiedliwość odpłacająca i pomagająca. P. van Imschoot<sup>74)</sup> niesłusznie twierdzi, że sprawiedliwość swoją P. Bóg wykonywał zawsze na korzyść narodu wybranego. Wprawdzie wiele temu narodowi dał od siebie ale też z drugiej strony wiele od nich wymagał, o wiele więcej aniżeli od innych narodów. Już samo przymierze było specjalnym wyrazem życzliwości Boga wobec Izraelitów, ale też za nie Izraelici musieli wiele P. Bogu dawać z siebie. Za złamane przymierze czekały Izraelitów surowe kary. Podkreśla to prorok Amos: „*Tylko was uznawałem ze wszystkich ludów ziemi, to też na was się pomścę za wszystkie wasze występki*“<sup>75)</sup>. Karę jaką P. Bóg wymierzał na Izraelitów za ich występki miała charakter kolektywny. Wielu proroków jak Amos, Ozeasz, Micheasz, Izajasz a także częściowo i Jeremiasz wskazywali na słuszność takiej kary, oraz na jej momenty wychowawcze.

Geneza tej odpowiedzialności zbiorowej leżała w przekonaniu, że wszyscy w narodzie tworzą organiczną całość razem z przodkami, rodzicami i braćmi swoimi. Ta idea łączności

<sup>72)</sup> Por. 1Sm 24, 13.

<sup>73)</sup> Por. Wj 22, 7.8.

<sup>74)</sup> Por. d. c. s. 77.

<sup>75)</sup> Por. Am 3, 2.

wszystkich ze sobą i odpowiedzialności jednego za wszystkich i wszystkich za jednego, była tak żywa, że ujęto ją w przysłowie: „Ojcowie zjedli zielone winogrona a synom zęby ścierpły“ <sup>76)</sup>. Zasadę indywidualnej odpowiedzialności uznawali Izraelici tylko w wypadkach przestępstw natury kryminalnej. Za zabójstwo odpowiadał zabójca, za krzywdę krzywdziciel, za morderstwo morderca. Ks. Prawa odnośnie tych przestępstw przypomina przepisy Mojżesza: *Ojcowie nie umrą za synów swoich ani synowie nie umrą za ojców swoich. Każdy będzie wydany na śmierć za własny grzech“* <sup>77)</sup>. Z proroków pierwszy zaczyna występować przeciw tej zasadzie Jeremiasz, głosząc konieczność indywidualnej odpowiedzialności. Nie będzie już więcej tak, że za grzechy ojców pokutować będą synowie, ale „*każdy umrze za swoją nieprawość, każdy kto zje zielone winogrona ścierpną jego zęby“* <sup>78)</sup>. Ostatecznie wyraźnie przeciw zbiorowej odpowiedzialności wystąpi prorok Ezechiel, twierdząc, że: „*nie będzie już więcej tego przysłowia w Izraelu. Wszystkie dusze są moje. Zarówno dusza syna jak i dusza ojca jest moja, dusza która zgrzeszy ta jest która umrze*“ <sup>79)</sup>.

Ale sprawiedliwość Boża nie byłaby pełna, gdyby tylko odmierzała za zło i dobro samym Izraelitom. Ona rozciąga się dalej na wszystkie narody, i tu dopiero ukazuje się jej pełna doskonałość. Jest to przede wszystkim sprawiedliwość karząca, dotycząca przestępstw natury moralnej. Chociaż poganie nie mieli objawionego dekalogu i nie zawierali przymierza z P. Bogiem to jednak mimo tego obowiązywało ich naturalne prawo moralne i za złamanie tego prawa dosięgała ich zawsze sprawiedliwość Boża. Począwszy od Amosa prorocy nieustannie zapowiadają narodom sprawiedliwość Bożą, która objawi się nad nimi w sprawiedliwym sądzie Jahwy. Te zapowiedzi zamykają się w wyrażeniach ogólnikowych, ale także wyliczają narody imiennie. Wyrażenia ogólnikowe są różne. Niektórzy prorocy jak Izajasz, Micheasz, Aggeusz powtarzają stale refren, że

<sup>76)</sup> Por. Jer. 31, 29.

<sup>77)</sup> Por. Ppr 24, 16.

<sup>78)</sup> Por. Jer 31, 29.

<sup>79)</sup> Por. Ez 18, 3.4.

Jahwe będzie sędził „ziemię razem z jej mieszkańcami“. U innych spotykamy wyrażenie: „będzie sędził narody“ albo „wiele narodów“, albo „wszystkie narody“, lub „wszystkie królestwa ziemi“<sup>80</sup>). Prorok Jeremiasz już przy powołaniu został nazwany prorokiem narodów i miał królestwom i narodom opowiadać sprawiedliwość Bożą<sup>81</sup>). Niezależnie od tego prorocy imiennie przepowiadali przyjście na sąd sprawiedliwego Boga, zarówno wtedy gdy wygłaszali mowy przeciw wielkim mocarstwom (Assyrii, Babilonii, Egiptowi), jak i również przeciw małym sąsiadom Izraela Edomitom, Moabitom, Filistynom, Elamitom, czy też stosunkowo najczęstsze mowy przeciw Tyrowi i Sydonowi. Wszystkie te wyrażenia miały ilustrować jedną głęboką myśl: jak daleko sięga wzrok człowieka, aż na granicę ziemi, tak daleko (tj wszędzie) sięga sprawiedliwość Boża. Prawdę tę wyraził jasno Psalmista: „Jahwe jest Bogiem naszym Jego sądy na całej ziemi“, „On przyjdzie sędzić ziemię i będzie sędził świat sprawiedliwie, a narody według ich wierności“<sup>82</sup>). Wnioski do jakich doszli prorocy na temat sprawiedliwości Bożej zreasumuje później autor Ks. Mądrości i zamknie w jednym wszystkim mówiącym zdaniu: „Bóg jako sprawiedliwy rządzi światem sprawiedliwie“<sup>83</sup>).

Wszystkie powyższe wnioski proroków o sprawiedliwości Bożej byłyby nie pełne, gdybyśmy jeszcze nie powiedzieli co mówią prorocy o sprawiedliwości Bożej w odniesieniu do osoby Mesjasza. Tu dopiero ich nauka o tym przymiocie Bożym osiągnęła swój punkt szczytowy. Mesjasz będzie uosobieniem sprawiedliwości Bożej, Jego zasadniczym przymiotem jak mówi Izajasz będzie to, że „będzie sędził ubogich w sprawiedliwości i będzie według prawa rozstrzygał sprawy najmniejszych w kraju... i będzie sprawiedliwość Jego opasaniem biodr Jego, a prawda przepasaniem lędźwi Jego“<sup>84</sup>). Założy królestwo sprawiedliwe, w którym nikt nie dozna krzywdy, a On sam będzie

<sup>80</sup>) Por. Iz 24 n; Jer 25, 26; Mich 5, 6 nn; 7, 11 nn.

<sup>81</sup>) Por. Jer 1, 5.10.

<sup>82</sup>) Por. Ps 96, 13; 105, 7.

<sup>83</sup>) Por. Mądr 12, 15.

<sup>84</sup>) Por. Iz 11, 4.5.

się nazywał: „*Jahwe sprawiedliwość nasza*“<sup>85</sup>). Jego zatem czyny będą świadczyć o sprawiedliwości Bożej. Stąd końcowy wniosek, że sprawiedliwość Boża u proroków to przede wszystkim sprawiedliwe działanie Boga w odniesieniu do wszystkich stworzeń, działanie, nie ograniczone ani przestrzenią ani czasem.

Kraków

Ks. STANISŁAW GRZYBEK

---

<sup>85</sup>) Por. Jer. 23, 6.